**Przełom? Przez 4 lata zapłacimy tylko 5% składki OC**

**Tymczasowe wycofanie auta z ruchu na 4 lata z jedynie symboliczną składką za OC? Ten pomysł brzmi świetnie dla wielu kierowców. Sprawdzamy, jakie mogą być jego losy w Sejmie.**

**W 2017 r. nie udała się próba wprowadzenia przepisów, które umożliwiłyby łatwe wycofanie pojazdów z ruchu i dużą oszczędność na składce OC nieużytkowanego auta lub motocykla. Jak będzie teraz? Jeszcze nie wiemy, ale mimo tego niedawny projekt ustawy o ograniczeniu biurokracji i barier prawnych zasługuje na uwagę kierowców. Przewiduje on bowiem możliwość wycofania auta z ruchu nawet na 4 lata i oszczędzenia minimum 95% składki OC przez cały ten czas. Nowy pomysł na ulżenie kierowcom analizują eksperci porównywarki ubezpieczeń Ubea.pl oraz największej w Polsce multiagencji ubezpieczeniowej Unilink.**

**To nie pierwsze podejście do tego samego tematu**

Jeszcze przed opisaniem szczegółów nowego projektu zmieniającego zasady wycofania aut z ruchu, warto dodać, że wcale nie jest to pierwsze podejście do zmiany przepisów. Przypomnijmy, że w marcu 2017 r. do Sejmu trafił *projekt ustawy o zmianie ustawy - Prawo o ruchu drogowym* - druk sejmowy nr 1454. Ten projekt przewidywał możliwość czasowego wycofania każdego zarejestrowanego pojazdu z ruchu na okres wybrany przez właściciela. Ostatecznie sejmowa Komisja Infrastruktury odrzuciła rewolucyjny pomysł, a cały projekt ustawy trafił do legislacyjnego kosza. „*Pojawiły się na przykład obawy, że tak liberalne zasady wycofywania pojazdów z ruchu przyczynią się do rozrostu szarej strefy w recyklingu pojazdów i w wywozie aut za granicę*” - dodaje Andrzej Prajsnar, ekspert porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

**Obecnie trudno uzyskać obniżkę ceny OC o min. 95%**

Opcja łatwego wycofania z ruchu pojazdu byłaby przełomem, bo obecnie właściciele samochodów osobowych mogą oszczędzić na OC tylko w razie konieczności poważnej naprawy. Takie „naprawcze” wycofanie auta z ruchu trwa od 3 do 12 miesięcy i nie może zostać przedłużone (zobacz: *artykuł 78a ustęp 4a ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym*). Istnieje możliwość skorzystania z opisywanej opcji nie częściej niż raz na 3 lata. W okresie tymczasowego wycofania z ruchu, ubezpieczyciel na wniosek posiadacza auta obniża składkę OC o co najmniej 95%. „*Mówi o tym artykuł 8 ustęp 4 i 5 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych*” - informuje Paweł Kuczyński, prezes porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

**Tymczasowe wycofanie z ruchu ma trwać aż do 4 lat**

Wspomniany już wcześniej *projekt ustawy o ograniczeniu biurokracji i barier prawnych* z dnia 5 lipca 2023 r. wskazuje, że pojazd będzie można czasowo wycofać z ruchu na okres od 2 miesięcy do 24 miesięcy. Co więcej, projektowane przepisy przewidują możliwość wydłużenia terminu przywrócenia pojazdu do eksploatacji, przy czym okres wycofania z ruchu nie będzie mógł łącznie przekraczać 4 lat (od dnia wydania decyzji przez urząd). Warto odnotować, że nowe przepisy mają obejmować wszystkie pojazdy, a nie tylko samochody osobowe. „*Według pomysłodawców nowego rozwiązania, niezmieniona powinna być zasada, zgodnie z którą kierowca w czasie wycofania z ruchu płaci składkę OC mniejszą o co najmniej 95%*” - wyjaśnia Andrzej Prajsnar, ekspert porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

**Los komisyjnego projektu na razie będzie niepewny**

Wcześniejsze doświadczenia z inicjatywami mającymi zliberalizować zasady wycofywania aut z ruchu sugerują, że na razie ostrożnie trzeba oceniać perspektywy nowego pomysłu Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji. *Projekt ustawy o ograniczeniu biurokracji i barier prawnych* dopiero czeka na pełną ścieżkę legislacyjną. W dniu 7 lipca 2023 r. został on skierowany do konsultacji oraz opiniowania przez organizacje samorządowe. Kierowcy mogą żałować, że tak ważny dla wielu z nich projekt został wniesiony do Sejmu na krótko przed wyborami, bo czasu do października jest niewiele. *„Warto również mieć świadomość, że nawet jeśli analizowane przepisy zostaną uchwalone w obecnym kształcie, to kierowcy nie będą zwolnieni z obowiązku zawarcia rocznego ubezpieczenia OC i konieczności zapłacenia ewentualnej kary za brak posiadania tej polisy. Obniżka składki za ubezpieczenie OC o co najmniej 95% nie oznacza bowiem braku spełnienia obowiązku ubezpieczeniowego. A kara za brak aktualnego OC może być liczona nawet w tysiącach złotych”* - podkreśla Beata Borkowska, ekspertka multiagencji ubezpieczeniowej Unilink.

***Źródło: porównywarka ubezpieczeń*** [***Ubea.pl***](https://ubea.pl/)